

Protokół Nr 9/2015

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
z dnia 2 grudnia 2015r.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Prawidłowość wydatkowania pieniędzy na sport w latach 2013-2014.
4. Omówienie sprawy zamiany działki należącej do Miasta na nieruchomości przy ulicy Warszawskiej- Uchwała nr XVII/168/2015 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty na rzecz Telewizji Polskiej Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie.
5. Sprawy różne.

Ad.1 Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył Pan Robert Jałowy Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

Ad.2 Zatwierdzenie porządku dziennego.

Komisja Rewizyjna jednomyślnie 5 głosami za, przyjęła zaproponowany porządek.

Ad.3 Prawidłowość wydatkowania pieniędzy na sport w latach 2013-2014.

Robert Jałowy- Poinformował, że 15 października br. wystąpił z wnioskiem o przekazanie dokumentów do Komisji Rewizyjnej w związku z przystąpieniem do realizacji zadania z planu pracy Komisji Rewizyjnej tj. prawidłowość wydatkowania pieniędzy na sport w latach 2013-2014 (załącznik nr 2). Dokumenty, o które wystąpiłem do Prezydenta dostaliśmy dopiero dzień po sesji (załącznik nr 3), trochę długo to trwało, bo cały miesiąc, a nie jest to zastraszająca liczba dokumentów. Przed posiedzeniem komisji ustaliliśmy, że zostanie to wysłane drogą mailową do członków Komisji Rewizyjnej, gdyż nie jest to zbyt obszerny dokument. Każdy otrzyma ten materiał po to, abyśmy już jakieś wstępne wnioski mieli na następne spotkanie.

Ad.4 Omówienie sprawy zamiany działki należącej do Miasta na nieruchomość przy ulicy Warszawskiej- Uchwała nr XVII/168/2015 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty na rzecz Telewizji Polskiej Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie.

Robert Jałowy- Mam taką propozycję, żebyśmy dosyć szybko zrealizowali tą kwestię działki dotyczącą TVP. Realizacja tego typu kontroli i tutaj tak naprawdę chodzi o kontrolę postępowania Prezydenta w kwestii zabezpieczenie interesu miasta podczas przekazania Telewizji Polskiej S.A.

działki na budowę ośrodka regionalnego oraz odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty przy zamianie wyżej wymienionej działki na inną lokalizację. Jeżeli mamy jakieś propozycje doszlifowania tego to jestem otwarty na jakieś zmiany, ale myślę że to jest taki skomasowany w jednym zdaniu temat tej kontroli. Skąd to się wzięło? Ludzie monitują, ja miałem kilka pytań, kilka takich prośb, żeby Komisja Rewizyjna się tym zajęła, bo to jest dwuznaczna sytuacja. Pan Jerzy Wierchowicz też miał ileś takich monitów, że napisał pismo (załącznik nr 4), że wnosi o przeprowadzenie tego typu kontroli, jeżeli jest taka możliwość. Ja się zgodziłem z tym, to znaczy najpierw sprawdziłem jak sytuacja wygląda, nie wszczynając żadnych formalnych, dużych działań wnioskowałem do prezydenta, żeby nie wykonywał żadnych zobowiązań (załącznik nr 5), czy się zastosował czy nie, to wiemy jaka jest sytuacja, ale ja będę wnioskował do radnych Rady Miasta, jeżeli zechcą to ten temat będzie zrealizowany jako kontrola. Ustaliliśmy wszyscy, że wypada zrobić kontrolę, z tym że Przewodniczący Surowiec wniósł, żeby tą kontrolę zrobić nie tylko w obszarze odstąpienie od bonifikaty i tego co się dzieje teraz, ale od początku całego okresu, czyli od przekazania tej działki Telewizji. Nie wiem co tam nadzwyczajnego będzie, bo z tego co mi wiadomo to po przekazaniu tej działki Telewizji nic się kompletnie nie działo, ale dowiedzieć się czy była jakaś wymiana dokumentów, czy coś innego w tym temacie spróbujemy się dowiedzieć. Skoro jest taka sytuacja przy przekazaniu działki Telewizji, jeżeli chcemy rzetelnie wykonać tą kontrolę, a na pewno chcemy to jesteśmy zobligowani do tego, żeby poprosić o wyjaśnienia i tutaj myślę, że doprecyzujemy kogo zapraszamy na następną komisję. Mój wniosek jest taki, żeby zaprosić te osoby, które miały do czynienia z kwestią przekazania działki i te osoby, które miały do czynienia z tą uchwałą o daniu Prezydentowi możliwości zdjęcia bonifikaty. Przekazanie działki to Tadeusz Jędrzejczak był Prezydent Gorzowa.

Marcin Kurczyna- A Pani Dyrektor Napiórkowska nie będzie miała wiedzy merytorycznej w sytuacji gdyby Pan Prezydent Jędrzejczak się nie pojawił?

Robert Jałowy- Jeżeli się nie pojawi to bardzo słuszny wniosek.

Marcin Kurczyna- Nie pamiętam kto był Wiceprezydentem od nieruchomości wtedy, bo to już dawno było, ale pani Napiórkowska jest od zawsze, więc będzie miała wiedzę dlaczego i jak to się działo.

Jerzy Synowiec- Dziewięć lat temu tą działkę przekazano, cokolwiek nie sprawdzimy odnośnie intencji ówczesnych to nic nam nie da. Pokazaliśmy dobrą wolę, obiecano nam dlatego oddaliśmy na preferencyjnych warunkach. Tylko mówię, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą, dlatego że za niecały rok chyba ta działka straci moc jakkolwiek, czyli zostanie, będzie pewnie nie sprzedana, nie do zamiany i będzie cały czas działką i tyle i nic już więcej się nie będzie działo. Chyba, że kiedyś w przyszłości zgodzimy się na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, żeby Telewizja mogła to sprzedać komuś i to wszystko. Pamiętam siedem lat temu sytuację kiedy właśnie wylano dziecko z kąpielą, wówczas jako reprezentant Carrefour-u prosiłem o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego koło Castoramy, żeby Carrefour mógł wybudować tam supermarket. Komisja zaaprobowала, potem radni jednogłośnie powiedzieli nie, ponieważ są tereny, które miasto sprzedaje jako działki pod wielko powierzchniowe budynki, a tu byśmy wyprzedzili i obniży

nam to cenę, skutek jest taki, że działka jest zarośnięta od siedmiu lat dalej, a Carrefour już nigdy nie wybuduje tam nic, nie zainwestował w układ drogowy 7.000.000zł, co chciał zrobić, ludzie nie mają pracy, nie ma konkurencji dla Tesco. Taki był skutek mądrości radnych, którzy wymyślili sobie działki, której przez siedem lat nie sprzedali i nigdy nie sprzedadzą. Bo wtedy ci z Carrefoura pojechali zobaczyć te działki i powiedzieli, że to nigdy nikogo nie zainteresuje, bo oni wiedzą gdzie się budują.

Robert Jałowy- To akurat było tak jakby z profilowane na ich działalność wyjątkowo i na nic więcej.

Jerzy Synowiec- Dokładnie, oni wiedzieli, że tam tak, a gdzie indziej nie, bo oni działają z Castoramą.

Przemysław Granat- Przecież za Castoramą wybudowali osiedle.

Jerzy Synowiec- Ale to jest działka z boku, w kierunku Wyszyńskiego. Radni wtedy przedobrzyli życzeniowo, bo nie korzystając z pomocy fachowców, nie wiedząc nic wymyślili sobie i dzisiaj jest wstyd. Boję się, żeby tutaj podejrzewając, bo Zuza powie tak, ja nie muszę tej działki mieć, a wiem skądinąd, że Kubicki już ma obiekt pod Telewizję, już dzisiaj.

Marcin Kurczyna- Co do tego co mówisz to my się zgadzamy w 100%.

Jerzy Synowiec- Żebyśmy nie byli tymi, którzy wstrzymali budowę.

Robert Jałowy- Ale my nie jesteśmy tak jakby decydentami.

Jerzy Synowiec- Wiem, ale tymi, którzy szukają czegoś złego.

Robert Jałowy- Jeżeli w tym całym procesie było coś co nie powinno mieć miejsca w jakikolwiek sposób to my to wykażemy jako komisja, ale czy to będzie miało jakieś skutki, że...

Jerzy Synowiec- Ja się boję jednego, bo został jeszcze rok prawda?

Robert Jałowy- Tak.

Jerzy Synowiec- Telewizja szuka jakiegoś miejsca i powie tak, no dobra rok nie będziemy czekać, bo już nam oferuje Kubicki miejsce dzisiaj, dziękujemy, do widzenia i wtedy będzie wstyd jeżeli tak będzie, bo tak nie musi być.

Robert Jałowy- Tutaj są jeszcze inne kwestie, bo tu jest tak jakby kwestia dotycząca samej lokalizacji obiektu do zamiany, i tu ja odniosłem wrażenie, że ludzi to najbardziej interesuje w tej całej kwestii, czemu akurat tutaj.

Jerzy Synowiec- Ma jeden plus, że jest w centrum. Już Filharmonię wybudowaliśmy za miastem i chcieli jeszcze wybudować Telewizję za miastem. O co chodzi, przywiozłem artystę z Warszawy, mojego kolegę zawiozłem, żeby powiedział co myśli i powiedział tak, estetycznie to lata 70-te, ujdzie w tłoku, tylko mówi czemu żeście to wybudowali za miastem, bo on myślał że to jest gdzieś na błoniach gorzowskich.

Marcin Kurczyna- Słuchajcie do czego my zmierzamy? Bo ja do końca nie rozumiem Panie Robercie tego wniosku o tą Komisję Rewizyjną, nie chciałem się na sesji odzywać skoro wszyscy to aprobują, bo ja chyba powiem tak samo jak Jurek.

Jerzy Synowiec- Ja tam nie widzę nic.

Marcin Kurczyna- Ja jako Prezydent zrobiłbym dokładnie to samo, odstąpiłbym od tej bonifikaty, bo od strony miasta to jest świetny biznes krótko mówiąc.

Jerzy Synowiec- Ponieważ nic nie tracimy.

Marcin Kurczyna- Dokąd zmierzamy z tą komisją, co chcecie uzyskać za informacje, bo dla mnie najprościej byłoby poprosić Prezydenta Szymankiewicza, który to pilotował, spytać go czy były ewentualnie jakieś inne możliwości, żeby do protokołu wytłumaczył procedurę prawną od strony formalno-prawnej stanowisko Prezydenta i koniec. Wszystko jest w porządku, wszystko jest zgodnie z prawem, nie ma o czym dalej dyskutować. Pytanie dokąd wy chcecie brnąć z tą komisją i co chcecie badać i jaki jest cel tej komisji? Bo nie wiadomo do końca.

Robert Jałowy- Nie chodzi o cel komisji, tylko o cel kontroli, którym jest wyjaśnienie, opisanie całego tego procesu.

Marcin Kurczyna- Wyjaśnienie czego? Żeby radni mieli świadomość tego nad czym głosują, bo to już jest jakiś kierunek i wtedy mi się już lampka zapala co się może pojawić w tym protokole, że wyjdzie na koniec, że w zasadzie radni coś tam przegłosowali, bo było szybko, szybko, nic nie wiedzieli i podnieśli rękę.

Jerzy Synowiec- Radni w sytuacji kiedy jest szansa, że Telewizja może mieć siedzibę w Gorzowie, jest miejsce, zgodzili się na to, żeby nie czekać tych paru miesięcy kiedy i tak wygaśnie bonifikata, tylko tyle.

Marcin Kurczyna- Na dzisiaj propozycja jest taka, żebyśmy przesłuchali Konwent, żebyśmy przesłuchali Komisję Gospodarki i Rozwoju, która to opiniowała, więc daleko idzie krótko mówiąc, pytanie dokąd idzie?

Jerzy Synowiec- Są miejsca, które aż się proszą, żeby nasza komisja się zajęła, Czerwony Spichlerz jak to się dzieje, że facet nie płaci kar, co z Willą Herzoga od sześciu lat facet nie płaci kary, 50.000zł rocznie, dlaczego tak się dzieje, że kupują te działki i nic się nie dzieje. Już nie powiem o pałacyku ślubów trzydzieści lat ta działka.

Marcin Kurczyna- Dobra, oddajmy głos Przewodniczącemu.

Robert Jałowy- Zapytamy czy była jakaś korespondencja między Telewizją a Urzędem Miasta, bo może była jakaś korespondencja i czegoś się z tego dowiemy, trzeba o to z pewnością wystąpić. To są tylko te trzy aspekty na dany moment.

Marcin Kurczyna- Ja bym od Prezydenta Szymankiewicza zaczął tą całą naszą rozmowę, bo to ustawi de facto nasze rozumowanie i myślę, że jeżeli ktokolwiek się kontaktował z miastem to z Prezydentem Szymankiewiczem.

Jerzy Synowiec- Ja powiem tylko jedno, bo ja to sprawdziłem sobie dzisiaj, że Kubicki zaproponował Telewizji Polskiej nieruchomość po byłym Wydziale Komunikacji w Zielonej Górze do natychmiastowego odstąpienia i jeszcze zainwestowania pieniędzy, jeżeli to nie jest pic na wodę to może być tak, że za miesiąc się dowiemy, że tam telewizje już robią, bo miasto poszło na rękę, a w Gorzowie szukają dziury w całym.

Robert Jałowy- Tam w Wydziale Komunikacji jest siedziba tej delegatury telewizji, tylko że tam gdzie oni teraz siedzą to tam nie ma szafu, oni w zamkniętych, bardzo małych pomieszczeniach siedzą, chyba że zaproponowałyby całość i jeszcze dobudowanie. Wcześniej docierały informacje do mnie, że gdzieś na Uniwersytecie Zielonogórskim siedziba telewizji miała być przeniesiona.

Jerzy Synowiec- Oni są cwani, lubią takie sytuacje wykorzystać, żeby ośmieszyć Gorzów po raz kolejny, pokazać że jesteśmy wieśniakami. Tego się trochę boję.

Marcin Kurczyna- A Pan jest dalej w radzie Programowej Telewizji?

Robert Jałowy- Jestem, ale żadne wstępne informacje do nas nie docierały w tej sprawie, bo ja wtedy mógłbym jakieś oświadczenie złożyć czy jakąś informację, my się zajmujemy komisją telewizji, czyli oceniamy programy czy też jakość tego co wyświetlają nam w telewizji. W sprawie tej siedziby kompletnie nic nie było i bardzo szybko to się działo, faktycznie ja nic nie wiedziałem że jest jakiś pomysł, zresztą po dziś dzień nie było przekazu informacji, ale ja się nie dziwię, bo bardzo duże tempo jest. Nagle jedna informacja, druga i jest jak jest. To może przejdźmy w tym momencie do ustalenia terminów, bo to trzeba byłoby jak najszybciej te spotkania z ludźmi ustawić, moja propozycja jest, żeby w przyszły wtorek 8 grudnia i ewentualnie czwartek 10 grudnia kto by nie przyszedł 8 grudnia miałby drugi termin o godzinie 16:00.

Jerzy Synowiec- Jerzy Wierchowicz już będzie.

Robert Jałowy- Wtedy troszeczkę dłużej nam zejdzie.

Jerzy Synowiec- Wtorek o 16:00?

Robert Jałowy- Tak, wtorek o 16:00 i w domyśle czwartek.

Jerzy Synowiec- Ale to we wtorek sobie ustalimy.

Robert Jałowy- We wtorek doprecyzujemy, ale ja sobie zanotowałem w razie czego tego 10 grudnia. To tyle w związku z TVP, byłoby idealnie, gdyby wszystkie informacje były przed świętami, żeby przez święta można było sklecić jakiś rzeczowy protokół jak to wyglądało, czy mamy jakieś uwagi czy nie, co było dobrze a co było nie dobrze.

Jerzy Synowiec- W tej całej sprawie ludzi chyba zainteresowało to, że miasto odstępuje od bonifikaty, że miasto straci. Nie rozumieją tego, że to zostało już stracone, już nic się nie da zrobić, nie ma takiej możliwości, przepadło. Zresztą nie ma nikogo winnego, ponieważ kto mógł dziewięć lat temu zakładać, że telewizja się nie wywiąże, kto mógł to zakładać? No, nikt.

Marcin Kurczyna- To sam akt notarialny proponuje, żebyśmy mieli też w dyspozycji i dostali go wcześniej, bo to jest najważniejszy dokument.

Robert Jałowy- Ja poprosiłem już o dokumenty, pismo z prośbą o udostępnienie materiałów wysłane z dniem 1 grudnia br. (załącznik nr 6).

Jerzy Synowiec- U nas aż się prosi, żeby w naszym prawie cywilnym wprowadzić pewne zmiany odnośnie własności, tego kupowania z obowiązkami, z tym że nie robi tego i nic już nie można zrobić.

Marcin Kurczyna- Tylko tam jest zawsze problem jakby tej pewności obrotu nieruchomościami, to jest kłopot.

Robert Jałowy- Poprosiłem o takie dokumenty umowa przekazania działki, czyli to jest właśnie ten akt notarialny, korespondencja, kopie wszystkich uchwał i zarządzeń.

Piotr Zwierzchlewski- To nie może się ta sprawa przedawnić?

Marcin Kurczyna- Chodzi o to, że umowa mówi tak, w ciągu dziesięciu lat jeżeli zbędziesz lub zmienić przeznaczenie terenu to oddajesz. Przez te dziesięć lat nikt ci nie każe nic robić, tylko nie wolno ci robić czegoś co jest

wbrew temu zapisowi, nie wolno ci zbyć albo zrobić tam czegoś innego, a po dziesięciu latach hulaj dusza.

Robert Jałowy- I gdyby wtedy już zmieniono plan zagospodarowania, że telewizja by wiedziała, że tam nic więcej nie robi.

Jerzy Synowiec- Tylko czy czasem to też nie jest strzał, tylko mniejszy w stopę, bo założmy że zmienimy i nie będzie można sprzedać i ta działka dalej będzie stała.

Marcin Kurczyna- Panie Robercie, jedyne wyjście jest takie, że będziecie mieli za chwilę prezesa Telewizji, którego zmusicie, żeby wydał 300.000.000zł, na budowę ośrodka w Gorzowie, to wtedy miałoby sens, w tedy zmieniamy plan to będzie ewidentnie pod telewizję i wasz nowy prezes zrobi tam telewizję, natomiast jeżeli prezes powie nie damy kasy, bo nie ma, to nie ma i to jest to co Jurek mówi następne dwadzieścia lat będzie stała sobie działka, bo nikt nie wykorzysta tej działki.

Jerzy Synowiec- W Gorzowie takich miejsc jest około pięćdziesięciu, mówię o Centrum i najbliższych okolicach na przykład takie czołgowisko jest przy Urzędzie Wojewódzkim tam też zmieniają się tylko właściciele i tyle. Takich miejsc jest od groma, niektórych pięknych i aż się proszą.

Ad.5 Sprawy Różne.

Robert Jałowy- W sprawach różnych przejdziemy do tematu z planu pracy Komisji Rewizyjnej- do kontroli sprawdzającej na temat opracowania i wdrożenia w Urzędzie Miasta Gorzowa Wlkp. procedur przeciwdziałania mobbingowi. Z protokołu z poprzedniej kadencji Komisji Rewizyjnej (załącznik nr 7) wynika, że były dwa wnioski. Pierwszy dotyczył tego, że Prezydent powinien podjąć pewne działania, które nakłada na niego prawo i tak dalej, w związku z wynikami kontroli, które są w protokole kontroli to jest ten protokół Inspekcji Pracy (załącznik nr 8). Druga rzecz, był wniosek, żeby opracować i wdrożyć procedury przeciwdziałania mobbingowi i ja o to zapytałem w interpelacji (załącznik nr 9) Otrzymałem odpowiedź na moją interpelację (załącznik nr 10) i odpowiedź jest taka, że na pierwsze pytanie nie ma żadnej odpowiedzi, być może uznano że nie ma tam działań, które nakładają na Prezydenta obowiązek zrobienia czegokolwiek, to byłoby po prostu takie suche wystąpienie, lekko polemiczne z protokołem Komisji Rewizyjnej, ale nikt mi tego nie napisał, po prostu uniknięto odpowiedzi. Natomiast na drugie pytanie jest rzeczowa odpowiedź, krótka, konkretna. I teraz moje pytanie jest takie czy Prezydent powinien podjąć jakieś działania tak jak to napisano w protokole z kontroli Komisji Rewizyjnej poprzedniej kadencji.

Marcin Kurczyna- Niech Pan przytoczy to zalecenie z protokołu.

Roberta Jałowy- Ustalenia kontroli ujawniły negatywne zjawiska w relacjach kierownictwo Urzędu Miasta - pracownik, wskazując na nieumiejętne rozwiązywanie konfliktu i działania o charakterze mobbingu. W związku z powyższym ustalenia i tematyka tej kontroli były przedmiotem kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miasta, która ustaliła, że kierownictwo Urzędu Miasta nie reagowało we właściwy sposób na zaistniałą sytuację, skargi do dyrektorów lub ścisłego kierownictwa. Sytuację utrudniał fakt, że nie opracowano procedur na wypadek zgłoszeń o zdarzeniach noszących

znamiona mobbingu. Komisja Rewizyjna wniosowała do Prezydenta o podjęcie niezwłocznych działań, do których jest zobowiązany na podstawie obowiązującego prawa, a także zaleciła opracowanie i wdrożenie stosownych procedur przeciwdziałania mobbingowi.

Marcin Kurczyna- To się wiąże Panie Robercie, bo o jakich innych obowiązkach mówimy? O ile pamiętam to tam rozmawialiśmy o tym konkretnym przypadku, że Pani nam przyszła i w trakcie jej zeznań wyszły pewne okoliczności co do których potem przepytując urzędników byliśmy zaniepokojeni, że pewne rzeczy przechodziły jakby bez większego echa. Natomiast to było coś co już było historią i faktycznie jeżeli dzisiaj Prezydent wprowadza regulamin działań antymobbingowych to ja nie bardzo widzę co mógłby więcej zrobić. Przecież nie będzie rozgrzebywał tej sprawy, która już jakby była i się skończyła, więc jakby tematu nie ma.

Przemysław Granat- Jakie są zalecenia Inspekcji Pracy pokontrolne? Najlepiej byłoby wysłuchać Inspekcji Pracy.

Robert Jałowy- Komisja Rewizyjna zajmowała się już tym, nie możemy w kółko badać tego samego.

Piotr Zwierzchlewski- Nie rozumiem, to po co ponownie jest ten temat?

Robert Jałowy- Komisja Rewizyjna zaleciła tak jakby dwie rzeczy. Komisja Rewizyjna napisała swoje stanowisko i tam były wnioski. Punkt pierwszy, Komisja Rewizyjna zwraca się do Prezydenta Miasta o niezwłoczne podjęcie działań, do których zobowiązany jest na podstawie obowiązującego prawa. Punkt drugi, komisja zaleca opracowanie i wdrożenie stosowanych procedur przeciwdziałania mobbingowi.

Marcin Kurczyna- Ale co byśmy wymagali w ramach pierwszego punktu, bo punkt drugi zrealizowali, mamy regulamin i mamy jasną sprawę. Czego byśmy chcieli się domagać w ramach punktu pierwszego?

Robert Jałowy- Jak ja bym tworzył ten protokół to bym na 100% wiedział, ale nie było mnie wtedy w Komisji Rewizyjnej, dlatego chciałem takie doprecyzowanie. Odnoszę wrażenie z tego co tu przeczytałem, że zaistniały jakieś zjawiska o charakterze mobbingu bezsprzecznie i pytanie czy tego typu sytuacje nakładają na pracodawcę obowiązek nie wiem na przykład zgłoszenia tego na prokuraturę czy gdzieś indziej?

Marcin Kurczyna- Niczego w sposób bezwzględny komisja nie ustaliła. Komisja przesłuchiwała Panią, która pewne rzeczy nam podała i jakby potwierdzenia tego nie było. Byli przesłuchiwani świadkowie, których ona wskazała jakoby to były osoby, które były przy tym zdarzeniu, ale te osoby przesłuchiwane przez komisję nie potwierdziły tego co ona powiedziała, więc to był taki ogólny wniosek, że coś się mogło dziać. Natomiast ja nie widzę tam żadnego takiego zachowania Prezydenta, na podstawie którego miałyby nastąpić, nie wiem czy zgłoszenie do prokuratury czy do kogokolwiek innego, bo gdyby tak było to ówczesny Przewodniczący Komisji Rewizyjnej z pewnością by to zrobił.

Robert Jałowy- To są działania na podstawie obowiązującego prawa, czyli nie chodzi tyle o stworzenie nowych narzędzi prawnych, typu zarządzenie dotyczące postępowania, tylko co wówczas, dlatego jestem tak trochę powiem szczerze w kropce, bo nie bardzo wiem co w tym momencie należy ująć. Drugi punkt Komisja zaleca opracowanie i wdrożenie stosowanych procedur

to zostało zrobione. Punkt trzeci i czwarty to są stwierdzenia. Punkt trzeci, Komisja stwierdza, że ujawniane wszystkie sytuacje konfliktowe w miejscu pracy winny być dokumentowane oraz rozwiązywane z zachowaniem konfrontacji i rzetelnego zbadania materiału dowodowego. Punkt czwarty, Komisja uznaje za celowe przesłanie stanowiska do Głównego Inspektora Pracy w Warszawie z prośbą o rekontrolę Okręgowego Inspektora Pracy spoza Oddziału w Gorzowie Wlkp. Zapewne tak zostało zrobione i to jakby nie jest przedmiotem naszym w tej sprawie.

Marcin Kurczyna- Jeszcze raz powiem, z tego co ja pamiętam to ten pierwszy zapis jest wynikiem pewnego kompromisu z uwagi na to, że Pan Przewodniczący Surmacz chciał pewnie jak zwykle dość mocno, myśmy pewnie mówili, że nie wszystko zostało wykazane i pewnym kompromisem był zapis taki jaki jest, z którego nic nie wynika de facto, taka jest prawda.

Robert Jałowy- W tym protokole jest opisane, że był jakiś świadek, który widział.

Marcin Kurczyna- Przesłuchiwaaliśmy dyrektora, o którym mowa, ale dyrektor tu przyszedł i powiedział że nic takiego nie widział, nie był świadkiem żadnych takich zdarzeń. Ona podała z nazwiska tego pana, który miał przy tym być i on był tutaj jako świadek przesłuchiwany, powiedział że nic takiego nie widział.

Robert Jałowy- W takim razie spróbuję ująć to merytorycznie w kontekście informacji jakie mamy, i zdecydujemy już pracując nad efektem finalnym, czyli tym co ja przyniosę jako gotowy projekt, tak? Natomiast jeżeli chodzi o punkt drugi zrealizowanie tej procedury, na pewno trzeba będzie wziąć pod uwagę taką kwestię, czy to był mobbing czy nie? Do jakiego stopnia i tak dalej, tak jak tu wspomniano to były sytuacje takie w większości obszarów trudne do udowodnienia jednoznacznego, ale sytuacja na pewno nie była klarowna i na pewno coś było nie tak, coś było źle. W protokole z kontroli Inspekcji Pracy jest trochę informacji, które wskazują jednoznacznie, że to nie jest tylko czysty wymysł kogoś komu się coś nie podoba. Zwłaszcza, że ta osoba dalej chciała pracować w tej komórce gdzie pracowała, a po zaistniałej sytuacji przełożeni gotowi byli przenieść ją na lepsze stanowisko, bardziej prestiżowe, nawet chyba lepiej płatne, czyli tam jednak sytuacja była zła. W takiej sytuacji przy czymś takim rzeczywiście zastosowanie, wdrożenie jakiejś procedury faktycznie jest czymś naturalnym. Ja się cieszę, że Komisja Rewizyjna w poprzedniej kadencji się tym tematem zajęła, aczkolwiek taki temat w pewnym momencie był taki trudny do ścisłego weryfikowania, ale jednak powstała ta procedura, chociaż wyglądało to tak, 9 sierpnia 2012 roku zamknięcie protokołu, Komisja Rewizyjna zajmuje się tym w roku 2014, czyli po dwóch latach i jeszcze nie ma żadnych procedur ani nic, sam Urząd nie wpadł na to, żeby opracować i mniej więcej też po ponad roku powstaje regulamin, czyli 2 lipca 2015r. Nie jest to oszałamiające tempo, ale jest opracowane. To tyle odnośnie mobbingu, postaram się jakoś skleić tą treść.

Jerzy Synowiec- Myślę, że kiedyś powinniśmy zająć się kompleksowo, ja mogę przygotować te wszystkie nieruchomości z takich bardziej tresujących, będzie ich około dwudziestu, co się z nimi dzieje, dlaczego tak jest? Czasem pewnie nic się nie da zrobić, ale czasem będzie można je trochę

podkreślić, bo facet z Czerwonego Spichlerza jak przychodzi z miasta komisja to zamyka drzwi i grozi, że zrzuci coś ciężkiego na głowę to oni idą do domu.

Robert Jałowy- Musimy się zastanowić jakie są nasze kompetencje? Gdzie my będziemy mogli sięgnąć?

Jerzy Synowiec- My możemy tylko sprawdzić czy ze strony władz miasta jest robione wszystko, żeby przypilnować umów, które kiedyś były, bo tam są zawarte postanowienia, których się nie realizuje? Oni się czują bezkarnie, bo co z tego że jest 50.000zł rocznie jak nikt tego nie egzekwuje. Być może są przeszkody, jakieś formalne procesy zawite, zawieszane.

Robert Jałowy- Temat może być duży.

Jerzy Synowiec- Może zdopingujemy kogoś, żeby zaczęli działać.

Robert Jałowy- Myślę, że dobrze byłoby może na początku wytypować kilka, a nie wszystkie.

Jerzy Synowiec- Nie, no wszystkich nie. Kilka takich ważnych.

Robert Jałowy- Będziemy zajmować się planem pracy Komisji Rewizyjnej na przyszły rok, więc możemy tym tematem się zająć. To co nam zostanie z tego roku plus ten temat, plus ewentualnie jeżeli jeszcze jakiś temat uznamy za stosowny. Chciałbym jeszcze do sportu wrócić, temat nam się rozjechał totalnie, bo na początku jeszcze był Pan Kucharski teraz już go nie ma i trudno będzie rozmawiać z kimkolwiek rzeczowo. Po samej treści pisma przewodniego do tych materiałów widać, że tam każdy odsuwa tą sprawę od siebie.

Jerzy Synowiec- Jest w Wydziale Kultury i Sportu człowiek, który powiedział krótko Stilonu nie ma i nie będzie, w związku z tym rozmowy z nim chyba nie są możliwe, to nazwisko padło przed chwilą. Na tym stanowisku powinien być ktoś kumaty, który pogodzi wszystkich, bo to się da zrobić.

Marcin Kurczyna- Mamy wiedzę w ogóle co się z tą Radą Sportu stało, która była powołana?

Jerzy Synowiec- Tak jak z każdą taką komisją, kiedyś rozwiązywano w ten sposób problemy mieszkaniowe za dawnego ustroju, powoływano komisje.

Marcin Kurczyna- Maciejewski podobno coś miał, Jacek Ziemecki mówił, że oni właściwie się z tym zgadzają, z tym że mają jakieś zastrzeżenia co do młodzieży. Jakiś dokument z tego był, dokumentu nie ma, pojawiła się ta strategia, o której wszyscy mówią.

Robert Jałowy- Ta strategia to jakby już nie nasz obszar.

Marcin Kurczyna- To jest nasz obszar, bo to dla każdego radnego jest ważne.

Robert Jałowy- Tak, jak najbardziej.

Jerzy Synowiec- Autorem strategii jest niefortunnie ktoś kto jest powiązany ze Stalą Gorzów, mało tego z mojego nasłuchu wynika, że autor strategii będzie miał duże kłopoty w Poznaniu.

Marcin Kurczyna- Ale kto mu to zlecił?

Przemysław Granat- To jest zamówienie publiczne.

Jerzy Synowiec- Ale kto rozstrzygał to zamówienie?

Przemysław Granat- Mamy gdzieś dokumentację na mail-u.

Robert Jałowy- Myślę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby po analizie tego materiału i tych informacjach, które mamy w głowie i po rozmowach przygotować sobie pytania oraz kogo chcemy pytać.

Piotr Zwierzchlewski- Ale z jakiego obszaru będziemy pytać.

Robert Jałowy- Dysponowanie pieniędzy na sport.

Piotr Zwierzchlewski- W jakim okresie?

Robert Jałowy- 2013-2014.

Piotr Zwierzchlewski- To nas jeszcze nie było.

Marcin Kurczyna- Poczytajcie dokumenty, jak się jakieś wnioski nasuną to fajnie.

Jerzy Synowiec- Tak wdzięczna materia, prosta materia, do uporządkowania i aż się prosi żeby to zrobić, a to się okazuje, że to jest mur niemożliwości.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Przewodniczący podziękował zebranym za czynny udział, zamykając posiedzenie komisji.

Protokołowała
A. Zienkiewicz

Przewodniczący Komisji
Rewizyjnej
(-)
Robert Jałowy